

Elektryczny samochód z Opolszczyzny

Miasto

Biznes

07.11.2020 g. 09:00



Opolska firma iXAR sp. z o.o. zaprojektowała w 2017 roku nowoczesny pojazd elektryczny. Założeniem jest stworzenie małego, ekologicznego samochodu miejskiego, taniego w użytkowaniu. O szczegóły przedsięwzięcia zapytaliśmy Pawła Dytko - kierowcę rajdowego i prezesa firmy.

- Jest Pan uznanym kierowcą rajdowym, mniej osób kojarzy Pana jako konstruktora samochodów. Skąd zainteresowanie tą dziedziną?

- Faktycznie, większość osób kojarzy mnie bardziej ze startów w rajdach i wyścigach samochodowych. Jednak ostatni pełny sezon zaliczyłem w 2011 roku i praktycznie od tego czasu z zespołem zaczęliśmy projektować i budować nową kategorię aut sportowych pod nazwą Proto.auta te produkujemy do dzisiaj i z powodzeniem sprzedajemy w różnych częściach świata. Po drodze w 2015 roku zbudowaliśmy prototypową Syrenę Meluzyne, którą wystartowałem na słynnym odcinku Rajdu Barbórka na ulicy Karowej w centrum Warszawy. Tak więc pomysł na budowę miejskiego „elektryka” iXAR nie wziął się z „sufitu”, ale był kolejnym etapem w rozwoju naszej firmy – Dytko Sport.

- Jak wygląda proces budowy nowego auta? Skąd czerpie Pan wzory?

- Wbrew pozorom microcary, bo w takiej klasyfikacji i grupie aut jest nasz iXAR, są projektowane i konstruowane w różnych obszarach podobnie do aut wyścigowych, a zdobyte doświadczenie z motorsportu jest tutaj bardzo pomocne. Przede wszystkim microcary są bardzo lekkie. Przepisy dopuszczają maksymalną masę pojazdu bez akumulatorów na 450 kg. Pojazdy te nie mają tradycyjnego nadwozia z płytą podłogową, ale są zbudowane z lekkiej konstrukcji rurowej, na którą nałożone są elementy karoserii z kompozytów. Moc i prędkość są dopasowane do całej konstrukcji auta.

- Jakie osiągi ma zatem auto?

- Mamy do dyspozycji niewiele ponad 20 koni mechanicznych i maksymalnie 60 kilometrów na godzinę. Tak więc, są to pojazdy służące przemieszczaniu się po mieście, na krótkich dystansach. Auta te mają zakaz wjazdu na drogi szybkiego ruchu i z pewnością nie sprawdzą się w dłuższych trasach. Szacujemy ich zasięg na około 40-50 km na jednym ładowaniu. Musimy znaleźć złoty środek między ceną, osiąganymi i jakością. Chcielibyśmy, żeby cena samochodu po rządowych dopłatach wynosiła 25-30 tys. zł., więc nie można oczekiwać w nim jakiś technologicznych „fajerwerków”. Takie mini auta trzeba traktować jako sprawny, tani i ekologiczny sposób poruszania się po zatłoczonym mieście.



Cały wywiad z Pawłem Dytko dostępny jest w najnowszym numerze magazynu "Opole i kropka". Wersję papierową znajdziecie w wybranych punktach miasta, m.in. w centrach handlowych: Solaris, Karolinka i Turawa Park.

W listopadowym numerze znajdziecie również rozmowę z podróżnikiem Aleksandrem Dobą, Tomaszem Lisińskim, prezesem Odry Opole, psychologiem Agnieszką Parker-Bąk i Sebastianem Ciszewskim, lekarzem urologiem.





Dane kontaktowe
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi
samochód elektryczny
pojazd elektryczny
wywiad
Opole i kropka